

# RUCH PRZECIWGRUŻLICZY

Dr Stefan JASIŃSKI, Dyrektor Sanatorium Akademickiego  
im. Józefa Piłsudskiego w Zakopanem.

**Znaczenie Sanatorium Akademickiego w walce z gruźlicą wśród młodzieży i organizowanie go przez chorą młodzież i społeczeństwo.**

*Referat wygłoszony w sekcji społecznej Zjazdu Lekarzy i Przyrodników we Lwowie w lipcu 1937 r.*

Gruźlica jest tak zwaną chorobą społeczną nie tylko dlatego, że daje największy odsetek śmiertelności, lecz także, że z powodu swej przewlekłości wybitnie zmniejsza zdolność do pracy poszczególnych jednostek, a osłabiając znacznie cały ustrój chorego, nawet po wyleczeniu pozostawia krajowi i społeczeństwu mniej zdolnych do intensywnej i twórczej pracy. Leczona za późno daje duży procent zupełnie nie zdolnych do pracy inwalidów życiowych, obciążających społeczeństwo i państwo finansowo, ojczyźnie zaś odbiera silnych i zdolnych do broni obrońców, czyniąc ich zupełnie niezdolnymi lub mało sprawnymi do tego szczytnego zadania.

Statystyki podają liczbę chorych na gruźlicę czynną w Polsce na 560 000 do 785 000, w tym gruźlicy otwartej 112 000. Sądę, że liczby te nie są ściśle i są znacznie większe, jeżeli weźmiemy pod uwagę to, że większość ludności wiejskiej nie zwraca się do lekarza o poradę, lub się wogóle nie leczy. Więcej miarodajną jest liczba zgonów na gruźlicę ze względu na obowiązek zgłaszania przyczyny zgonu, która wykazuje, że 20% zmarłych w Polsce umiera na gruźlicę. Ogólna liczba zgonów z powodu gruźlicy wynosi 56 000 rocznie, w ostatnich latach nawet 78 500.

Śmiertelność na gruźlicę w stosunku do wieku przedstawia się następująco:

wiek	1	1—4	5—9	10—13	15—19	20—29	30—39	40—49	starsi
odsetek umierających na gruźlicę	4,3	12,8	9,1	6,4	8,3	16	13,4	12,1	9

Tak społeczeństwo jak i rząd powinien zastanowić fakt, że największą śmiertelność na gruźlicę mamy w wieku od 20 do 29 lat, wynosi bowiem 16%. Jest to wiek młodzieży akademickiej w chwili jej studiów, która przez stały dość bliski kontakt ze sobą powoduje dalsze zakażanie zdrowych kolegów od chorych. Teraz pozwolę sobie przedstawić parę danych, obrazujących sze-

zenie się gruźlicy wśród młodzieży akademickiej w większych środowiskach akademickich z dostępnej mi literatury. Badanie mieszkank Domu Akademiczek w Warszawie w 1929 r. (Dr Miśiewicz) wykazało na 250 akademikzek 73 chore na gruźlicę, czyli 29,2%, w tym 20% gruźlicy czynnej, wymagającej leczenia.

Dr Hornung w sprawozdaniu „Opieki Zdrowotnej szkół wyższych“ we Lwowie z 1930 r. podaje 19% chorych na gruźlicę w „Domu Techników“, zaś 28,1% w „Domu Studentek“. Na podstawie zbadania 19 069 nowo wstępujących na uczelnie lwowskie w latach 1930—1935 r. (także promieniami Roentgena) odsetek chorych na gruźlicę, wymagających leczenia i obserwacji, podaje u mężczyzn w wieku od 17 do 25 lat od 4,27% do 8,9%, u kobiet od 6,2% do 11,9%, natomiast zmiany gruźlicze wygojone na 18,6%, z czego wynika, że w grupie wiekowej 25-letnich mamy chorych na gruźlicę czynną i wygojoną razem u mężczyzn 27,5%, u kobiet 28,5%. Odczyny tuberkulinowe u młodzieży szkół lwowskich w wieku od 17 do 25 lat wypadły dodatnio od 83 do 93%, czyli, że 13% młodzieży ulega w tym wieku zakażeniom pierwotnym.

Dr Karasiński w sprawozdaniu z 1936 r. z działalności opieki lekarskiej nad Młodzieżą Akademicką w Krakowie, podaje, że w Krakowie na około 7 000 słuchaczy, leczy się z powodu gruźlicy czynnej 8,57%, pod opieką akademickiej poradni przeciwgruźliczej znajduje się 600 studentów, dodaje przy tym, że spostrzeżenia w innych działach lecznictwa nie wykazują na szerzenie się innych chorób w podobnym nasileniu, jak gruźlica.

Dr Rozenówna podaje w sprawozdaniu Komisji Opieki Zdrowotnej w Warszawie za 1935 r., że Centralna Poradnia Akademicka, która w 1935 r. dopiero rozpoczęła swą pracę, miała w leczeniu 700 akademików chorych na gruźlicę. Akademickie Centralne Biuro Przeciwgruźlicze zarejestrowało:

Studentów zagrożonych z ogólnym stanem zdrowia złym	205
Studentów w okresie leczenia	342
Studentów będących w obserwacji	393
Razem	940

Zasługuje tu na podkreślenie fakt, że w czasie wywiadów stwierdzono, że na 271 studentów, którzy zachorowali na gruźlicę, tylko 37-miu znajdowało się w dobrych warunkach bytu, jak mieszkanie i odżywianie! Badanie nowo wstępujących na uczelnie warszawskie w 1933/34 r., jak podaje prof. Orłowski, wykryło 21,38% ze zmianami gruźliczymi. Wśród tych, wymagających leczenia było 1,5%, a gruźlicy, wymagającej stałej obserwacji lekarskiej 4,8%.

Z powyższych danych statystycznych wynika, że około 10% młodzieży akademickiej choruje na czynną gruźlicę płuc i wymaga stałej opieki poradni przeciwgruźliczej i leczenia sanatoryjnego.



Badania nad gruźlicą wykazują nam czas trwania gruźlicy czynnej u chorego na 4 do 8 lat, czyli akademik u którego stwierdzono czynną gruźlicę na I-ym roku studiów, przez cały czas trwania tychże winien być pod pieczołowitą opieką lekarza specjalisty w poradni przeciwgruźliczej i wymaga okresowego leczenia w sanatorium, w czasie wystąpienia czasowej utraty odporności organizmu, która może wystąpić w każdej chwili z powodu wyczerpujących studiów, tym bardziej, że w większości wypadków młodzież nasza jest w bardzo złych warunkach bytu.

Chciałbym tu podkreślić rozpaczliwie wysoką liczbę naszej młodzieży akademickiej, znajdującej się w złych warunkach bytu (mieszkania i odżywiania) z cytowanego już częściowo sprawozdania Akademickiego Centralnego Biura Przeciwgr. w Warszawie: na 271 studentów, którzy zachorowali na gruźlicę, tylko 37 znajdowało się w dobrych warunkach — 234 w złych, tak mieszkania jak i odżywiania. Na 222 będących pod obserwacją, co do czynnej sprawy gruźliczej — tylko 52 znajdowało się w dobrych warunkach — 170 w złych warunkach. Wywiady wśród pacjentów naszego sanatorium robione od 1924 r. wykazały, że 90% naszych pacjentów jest w złych warunkach bytu podczas studiów.

W latach, gdy jeszcze nie mieliśmy statystyki zachorowań na gruźlicę wśród młodzieży akademickiej i nikt nie myślał o jej zwalczaniu w tym środowisku, młodzież akademicka polska samorzutnie podjęła tę walkę już w 1900 r., walkę tem trudniejszą, że ojczyzna nasza była rozdarta na trzy części, walka ta była trudna do skoordynowania i zrealizowania. Gdy Zakopane uznane zostało za miejscowość wybitnie nadającą się do leczenia gruźlicy, jako miejscowość o klimacie podalpejskim, a dominującą metodą walki z gruźlicą była metoda klimatyczno-dietetyczna, wówczas garstka chorej młodzieży akademickiej tworzy w latach 1900—1901 pierwsze sanatorium w Polsce o charakterze społecznym pod nazwą „Dom Zdrowia Bratnia Pomoc“ w Zakopanem, powstające ze skromnych składek akademickich, a kierowane przez miejscowego lekarza społecznika Dra Józefa Żychonia. Jednocześnie zostaje wciągnięte do tej pracy i starsze społeczeństwo i zawiązuje się T-wo Domu Zdrowia uczącej się młodzieży polskiej „Pomoc Bratnia“ w Zakopanem. Wieści o nowym Towarzystwie, walczącym z gruźlicą wśród młodzieży docierają do wszystkich ośrodków i skupień młodzieży pod zaborem i zagranicą; liczba członków T-wa wzrasta w 1912 roku do 1500 osób! Początkowo to pierwsze sanatorium Akademickie zwane powszechnie „Bratniak“ mieści się w 4-ch wynajętych domkach góralskich i wreszcie T-wo zakupuje na własność w 1911 r. willę drewnianą z terenem, na którym mieści się i obecne Sanatorium Akademickie im. J. Piłsudskiego.

Wielu z uratowanych w dawnym drewnianym „Bratniaku“ pacjentów, którym on dał zdrowie i siły — mogło je spożytko-

wać potem w służbie dla ojczyzny, odzyskując ją z orężem w ręku, lub w odrodzonej Polsce objąć wysokie stanowiska organizacyjne. To też kilku pacjentów z owych czasów widzimy na stanowiskach ministrów, a nawet w służbie wojskowej w rangach generała i wiceministra Spraw Wojsk. Jest to jeszcze jeden dowód, że chorego na gruźlicę należy leczyć i można go uratować.

Sanatorium powyższe w ciągu szeregu lat swego istnienia przechodzi różne koleje, kilkakrotnie zmieniając właściciela. W czasie wielkiej wojny było zamienione na szpital Legionów, a to tym bardziej, że cała lecząca się w nim młodzież wstąpiła do Legionów. Zaraz po wojnie zaczyna znowu służyć chorej młodzieży, przechodząc na własność „Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy“. W 1923 r. sanatorium obejmuje w zarząd Rada Naczelna Pomocy Młodzieży Akademickiej, przejmując go w 1928 r. na własność. Sanatorium to posiada wtedy tylko 50 miejsc dla chorych, a ponieważ ma stale wzrastającą frekwencję, dochodzącą do z górą 100 osób dziennie w sezonach, chorzy muszą więc czekać na przyjęcie po 3—4 miesiące. Środki zaradcze jak lokowanie chorych w wynajętych domkach chybiają celu, po pierwsze z powodu wysokich kosztów administracyjno-lekarskich, po drugie, z punktu widzenia leczenia się chorych, nad którymi w ten sposób nie można było roztoczyć należytej opieki lekarskiej, a chorą młodzież utrzymać w trybie życia sanatoryjnego, co zamiast poprawy zdrowia, nawet go pogarszało. Wtedy Rada Naczelna Pomocy Młodzieży Akademickiej na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia Ogólnopolskiego Związku Bratnich Pomocy o opodatkowaniu na ten cel młodzieży akademickiej kwotą 7 zł rocznie — przystępuje w 1928 r. do budowy nowego gmachu, mogącego pomieścić 180 osób.

W 1932 r. następuje częściowe otwarcie tego nowoczesnego sanatorium, które, choć do dnia dzisiejszego nie jest jeszcze wykończone, posiada obecnie 120 miejsc. Młodzież Akademicka złożyła na ten cel w ciągu 6 lat około 730 000 zł, ofiarność społeczeństwa dała 500 000 zł, wreszcie Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił pożyczki w kwocie zł 1 100 000. Obecnie do wykończenia gmachu i powiększenia ilości miejsc z 120 do 180 brak jeszcze 200 000 zł.

Budynek Sanatorium konstrukcji żelbetowej o pojemności 32 000 m<sup>3</sup>, posiada 73 pokoje dla chorych 2-, 3- i 4-osobowych. Budowany był przez prof. arch. J. Gałazowskiego na podstawie najnowszych zdobyczy wiedzy techniczno-lekarskiej, przy współudziale komitetu technicznego budowy, w skład którego wchodziło wielu znanych profesorów architektury i inżynierów specjalistów z zakresu szpitalnictwa, oraz lekarzy, jak b. minister zdrowia Czesław Wroczyński. Wyboru miejsca na budowę dokonano na konferencji z dnia 12 lipca 1927 r. przy współudziale prof. Antoniego Gluzińskiego, Dr Kazimierza Dłuskiego, Doc. Sałatowskiego i b. ministra zdrowia Czesława Wroczyńskiego.



Sanatorium Akademickie im. J. Piłsudskiego położone jest w Zakopanem w klimacie podalpejskim, na wysokości 950 m nad poziom morza, na południowych stokach Gubałówki. Położenie sanatorium daje chorym idealne warunki klimatyczno-lecznicze: od wiatrów północnych i zachodnich jest zasłonięte wzgórzem Gubałówki o wysokości 1123 m n. p. m., pokrytym lasami szpilkowymi. Od południa ma rozległy widok na Zakopane i cały łańcuch szczytów Tatr polskich i czechosłowackich, sięgających powyżej 2500 m n. p. m. Takie położenie zapewnia sanatorium dużą insolację promieni słonecznych. Pokoje chorych, tarasy i werandy wychodzą tylko na południowy zachód.

Gruźlica jest chorobą przewlekłą i najsukuteczniej ją leczy, po za leczeniem uciskowym w odpowiednich wypadkach, odpowiedni higieniczny tryb życia pacjenta, zachowujący jak najwięcej jego sił odpornościowych do walki z chorobą — trybu tego życia uczy się chory najlepiej w sanatorium, a po wyjściu z niego wie, jak się ma nadal zachowywać i czego winien unikać, by dalej się leczyć w warunkach swej pracy i mniej sprzyjającego klimatu.

Z powyższego powodu sanatorium jest niezbędnym ogniwem w łańcuchu całokształtu walki z gruźlicą, tymbardziej, że nasza młodzież akademicka nie jest w większości swej zamożna, a jak widzimy z przytoczonych na wstępie cyfr środowiska warszawskiego i danych Sanatorium Akademickiego, zebranych w ciągu 12 lat, prawie 90% chorych i zagrożonych jest w złych warunkach odżywiania i mieszkania. Mieliśmy w leczeniu szereg akademików, którzy podawali, że jadali obiad tylko trzy razy w tygodniu. Jeden słuchacz drugiego roku medycyny, cierpiący na otwartą gruźlicę, mieszkał w zimie, a właściwie tylko nocował, w nieopalanym sklepie z jarzynami, za to, że właściwie pilnował tego sklepu. Dla takich chorych akademików kilkutygodniowy, a czasem paromiesięczny pobyt w ciągu roku w sanatorium w warunkach leczenia higieniczno-dietetycznego jest konieczny i bardzo często wyrównując chwilowe załamaniu ustroju, pozwala mu nie tylko zwalczyć gruźlicę, lecz również i ukończyć studia. Wymieniony słuchacz medycyny jest obecnie absolwentem i ma wygojone zmiany w płucach.

Z powyższych też przyczyn specjalną uwagę zwracamy na żywienie chorych, a wartość posiłku dziennego w sanatorium odpowiada 5360 kaloriom, czyli diecie tucznej podług obliczeń Rubnera i Nordena. Znaczenie sanatorium w walce z gruźlicą podkreśla również dobitnie fakt odprątkowywania chorych, utrzymujący się według naszych badań stale w około 25% pierwotnie prątkujących i tak w 1934 r. cyfra ta wynosiła 24%; w 1935 r. 28,27%; w 1936 r. 24%. Bezwarunkowo, że cyfrę tę w dużej mierze zawdzięczamy szeroko stosowanej metodzie leczenia uciskowego, którą leczylimy w 1933 r. 81 osób na ogólną liczbę 361 chorych, w 1934 r. 119 osób na ogólną liczbę 389 chorych.

w 1935 r. 148 osób na ogólną liczbę 490 chorych i w 1936 r. 159 osób na ogólną liczbę 527 chorych. Liczba odprątkowanych w bież. roku powinna jeszcze wzrosnąć z powodu wykonywania obecnie w sanatorium przepalania zrostów przy odmie sztucznej.

Leczyliśmy w Sanatorium w 1936 r. 527 osób, w tym 488 akademików, reszta to młodzież szkół średnich i nie mający prawa do świadczeń akademickich. 2-krotnie w ciągu roku odbyło leczenie 85 akademików; 3-krotnie w ciągu roku odbyło leczenie 10 akademików; 4-krotnie w ciągu roku odbyło leczenie 2 akademików.

Przeciętny czas pobytu w Sanatorium wynosił 9 tygodni.

Koszt dnia chorego wynosił 5.93 zł. Przy zwiększeniu liczby łóżek do 180 liczymy, że koszt dzienny da się obniżyć do zł 5 dziennie. W sezonie zimowym i letnim niestety czeka stale na przyjęcie od 40 do 60 chorych akademików. Co do stanu zdrowia, to niestety przeważa gruźlica rozwinięta i rozpadowa, gdyż leczono:

75 osób z gruźlicą początkową i gruczołową,  
391 osób z gruźlicą rozwiniętą,  
61 osób z gruźlicą rozpadową.  
31% miało gruźlicę otwartą.

Należy podkreślić konieczność skierowywania chorych na leczenie sanatoryjne we wcześniejszych stadiach choroby, co pozwoli: 1) na szybszą, pewniejszą i trwalszą poprawę, 2) skrócić czas pobytu w sanatorium, 3) pozwoli większej ilości potrzebujących skorzystać z miejsc w sanatorium, a kosztów nie podniesie. Częściowo sprawa ta już uległa poprawie od czasu zorganizowania akademickich poradni przeciwgruźliczych, uregulowaniu opłat za chorych przez T-wo Przyjaciół Młodzieży Akademickiej i zorganizowanie Opiek Zdrowotnych we wszystkich środowiskach. Przed zorganizowaniem poradni i Opiek Zdrowotnych stale spotykałem się z tym, że gdy pytałem akademika z beznadziejną sprawą gruźliczą, dlaczego wcześniej nie przyjechał leczyć się do sanatorium, otrzymywałem odpowiedź: „lekarz mi powiedział, że to nie potrzebne, mogę się tylko tam zarazić, mam przerwę wakacyjną, więc kazał mi jechać na wieś (bo to taniej) i przebywać na słońcu“. Po 2-ch miesiącach takiego leczenia chory zostawał dopiero wysłany do sanatorium, lecz już w stanie beznadziejnej rozpadowej gruźlicy.

Także jest rzeczą wysoce ważną uświadamianie chorego i ścisła współpraca poradni akademickiej przeciwgruźliczej z sanatorium i Opieką Zdrowotną lub władzami uniwersyteckimi, jaka jest we Lwowie. Stworzenie we wszystkich ośrodkach półsanatoriów i co roczne lub półroczne przebadanie nietylko nowo wstępujących na uczelnie i mieszkańców domów akademickich, lecz wszystkich studiujących (z uwzględnieniem roentgenoskopii).



Prawda, że sprawa ta jest bardzo trudna i wymaga dodatkowych kosztów, lecz czynniki miarodajne powinny się nad tem zastanowić.

Na zakończenie pozwolę sobie przytoczyć nadzwyczaj trafne uwagi Kattentida w tej sprawie, które podał w swym sprawozdaniu ze zjazdu w Leysin, Hornung: „Akcja zdrowotna wśród młodzieży jest szczególnie ważną, ponieważ dotyczy najcenniejszej warstwy społeczeństwa. Niestety prawie wszędzie państwa, mające inne zadania przed sobą, nie poświęca tej sprawie należytej uwagi. Cały ciężar tej akcji spoczywa przeto na samej młodzieży i na władzach uczelni. Należyta ocena ważności akcji zdrowotnej wśród młodzieży u tych czynników jest koniecznością państwową. Akcja zdrowotna obejmuje zakres działania, począwszy od podniesienia i utrzymania przeciętnego stanu zdrowotnego studenta na odpowiednim poziomie, a skończywszy na wyleczeniu chorego studenta. Osobnik chory na gruźlicę jest nie tylko jednostką, lecz co więcej, źródłem niebezpieczeństwa dla bliźniego. Człowiek nie dbający o swe zdrowie jest typem nie społecznym, który się stanie ciężarem dla państwa i społeczeństwa.

Z powyższych okoliczności musi sobie w pierwszym rzędzie zdawać sprawę student, ponieważ państwo łoży na jego studia i spodziewa się po nim pewnych korzyści. By wywiązać się należycie z obowiązku wobec państwa i narodu, powinien każdy sam bronić się przed chorobą, a przyjąć od społeczeństwa dla odzyskania zdrowia tylko to, czego mu brak: wtedy jest to tylko prawem dla chorego, a obowiązkiem dla państwa“.

Uważam, że myśli te doskonale sformułowane ujmują w streszczeniu całokształt interesującego nas zagadnienia walki z gruźlicą wśród młodzieży akademickiej.

---

### Krzemica, a gruźlica płuc.

Obserwacje, dotyczące pochodzenia i charakteru uszkodzeń, na skutek krzemicy na podstawie przypadków, obserwowanych w Witwatersrand przez T. W. Simson i A. Sutherland Strachan. South African Institute for Medical Research Johannesburg (Afryka pldn.). Kwiecień, 1935 r.

(Referat dostarczony przez Radę naukowo-lekarską przy Z. U. S-je).

Od czasu uznania krzemicy za chorobę zawodową, oraz stwierdzenie jej bliskiego związku patologicznego z gruźlicą płuc, zagadnienie etiologii krzemicy było gorąco dyskutowane.

Przedmiot zainteresowań może być streszczony w formie dwóch pytań: 1) czy gruzełkowate ogniska zwłóknienia uważane jako charakterystyczne w krzemicy, mogą być prostym odczynem tkanki płucnej na dostanie się do płuc pyłu. 2) czy element

gruźliczy jest zawsze obecny przy pierwotnym rozwoju zmian krzemicowych?

Aczkolwiek należy w pewnym względzie zgodzić się ze zdaniem Watkinsa Pitchforda, że wielu przypadkom krzemicy towarzyszy od początku zakażenie gruźlicze, to jednak trzeba przyznać, że istnieją przypadki prostej krzemicy, które są wynikiem oddziaływania na tkankę płucną wyłącznie pyłu krzemowego.

Problem ten jest raczej patologicznej, niż praktycznej doniosłości, gdyż nawet twierdząca odpowiedź na drugie z wymienionych pytań nie osłabi stanowiska krzemicy, jako choroby zawodowej, ponieważ charakterystyczne dla niej zmiany powstają tylko w płucach narażonych na działanie pyłu krzemowego.

W badaniach swoich, przeprowadzonych na 4910 górnikach kopalń złota, zmarłych w latach 1926—1933, w stosunku do których rozporządzano dokumentami z przebiegu pracy, historią choroby, zdjęciami radiograficznymi i badaniami pośmiertnymi, autorowie starali się dać odpowiedź twierdzącą na pierwsze pytanie, czyli udowodnić istnienie przypadków tzw. krzemicy prostej (*simple silicosis*). Ze względów praktycznych badania zostały podzielone na trzy grupy.

W pierwszej zajmowano się zmianami histologicznymi, w drugiej wynikami szczepień na świnkach morskich materiału, wydobytego ze zmienionych miejsc w płucach. wreszcie w trzeciej badaniem mineralnych osadów krzemionkowych wydobytych z płuc.

### *Badania histologiczne.*

Z badań autorów wynika, że pierwsze zmiany histologiczne pojawiają się w przypadkach wolno-rozwijającej się krzemicy w tkance śródmiąższowej płuca u wejścia do oskrzelików pierwszego rzędu w przeciwieństwie do szybko rozwijającej się krzemicy, gdzie zmiany mogą być spotykane w innych miejscach. Określenie krzemicy typu prostego odnosi się do przypadków, w których niema martwicy albo innych widocznych zmian gruźliczych.

Najwcześniejszym świadectwem gromadzenia się pyłu krzemowego w płucach jest znalezienie skupień tzw. komórek pyłowych (fagocytów) w pewnych miejscach, które są następujące:

a) w tkance otaczającej oskrzeliki oddechowe i przewody pęcherzykowe,

b) w tkance łącznej oddzielającej pęcherzyki od przegrody międzypłatowej lub naczynia krwionośnego, ale nie w samej przegrodzie lub otoczce naczynia (*adventitia*),

c) pod opłucną płucną,

d) w gruczołach wnekowych.



Autorowie podają zdjęcia drobnowidowe zmian wczesnych w płucach górnika, który zmarł na zapalenie płuc. Badany na krótko przed śmiercią, kiedy czuł się zupełnie dobrze, wykazywał niewielkie zmiany fizykalne i radiograficzne zwłóknienia tkanki płucnej, co doprowadziło do rozpoznania krzemicy. Na sekcji znaleziono poza zmianami zapalnymi nieznaczne zmiany zwłóknieniowe w gruczołach węzkowych, tkance podopłucnej i małe ognisko włókniste we właściwej tkance płucnej. Brak było jakichkolwiek zmian charakterystycznych dla gruźlicy.

Przypadek drugi jest jeszcze bardziej charakterystyczny. U osobnika, który przepracował wiele lat w różnych kopalniach, a ostatnio w kopalni złota, stwierdzono ogólne wielkie wychudzenie i osłabienie; w płucach liczne rzeżenia. Zdjęcie rentgenowskie wykazało liczne drobne zaciemnienia. Rozpoznano krzemicę. Po 4 miesiącach osobnik ten umiera. Na sekcji znaleziono daleko posunięte zwłóknienie gruczołów oskrzelowych i rozrost tkanki okołogruczołowej, liczne małe ogniska pod opłucną oraz równomiernie rozsiane ogniska zwłóknienia w mięszu płucny, przewlekłe zapalenie oskrzeli, oraz rozedmę brzezną i ani śladu zmian gruźliczych, zarówno przy badaniu drobnowidowym jak i przy próbach biologicznych.

Autorowie zwracają uwagę na fakt, iż zmiany w tkance płucnej, podopłucnej i gruczołach chłonných zjawiają się prawie jednocześnie i że te ostatnie nie są koniecznym zwiastunem nadchodzących zmian w płucach. W związku z tym podają w wątpliwość, zwłaszcza w przypadkach wczesnych pogląd, że ogniska zwłóknienia w płucach powstają w następstwie zastoju limfy. Pogląd taki mógł opierać się na badaniach przypadków bardzo zaawansowanych, lub też na badaniach uszkodzeń spowodowanych u zwierząt doświadczalnych, gdzie warunki są mało zbliżone do warunków zwykłych rozwijania się choroby.

### *Rozwój prostego gruzelka krzemcowego.*

Zmiany włókniste powstają w tych samych miejscach, gdzie były skupienia komórek pyłowych, co świadczy o anatomicznym związku tych dwóch zjawisk.

Najwcześniejszym okresem dającym się zauważyć w procesie rozwoju gruzelków włóknistych jest ukazanie się w zbiorowisku komórek pyłowych, reakcji komórkowo-włóknistej.

Z postęmem procesu reakcja włóknisto-komórkowa staje się coraz więcej zaawansowana i stosunkowo mało zajęty środek zaczyna być miejscem daleko posuniętego zwłóknienia.

Zupełnie rozwinięta pojedyncza wysepka prostego typu składa się ze środkowej uregulowanej i mało zabarwionej i bezkomórkowej masy hyalinowej, otoczonej przez koncentrycznie ułożone blaszki bardziej komórkowej włóknistej tkanki.

Tak zbudowana wysepka rozwija się i jest otoczona przez warstwę komórek pyłowych, pomiędzy którymi są rozsiane komórki łączno-tkankowe.

Wreszcie wysepki stykają się ze sobą, zlewając się i tworząc cały ich konglomerat.

Wielokrotnie i wszechstronnie badane tego rodzaju przypadki nie wykazywały obecności czynnika gruźliczego. Przewlekła gruźlica płuc objawia się zwykle obecnością ziarniny, składającej się z komórek śródbłonkowych i olbrzymich, często jednak jedyną zmianą histologiczną, świadczącą o infekcji mieszananej gruźliczo-krzemicowej jest martwica.

Zarówno w płucu jak i gruczołach oskrzelowych istnieć mogą nieregularne ogniska zwapnienia, stanowią one jednak tylko zejście dawnego procesu gruźliczego, albo zwłaszcza w przypadkach starszych, powstają w miejscach zmian tłuszczowych, częstych przy uszkodzeniach płuc na skutek krzemicy.

Ciekawym jest spostrzeżenie, iż z chwilą, gdy zmiany stają się widoczne i posuwają naprzód, można na obwodzie obserwować wybitną komórkową reakcję, która nie wyraża ani zatrzymywania, ani gojenia się. W tych przypadkach jednak, gdy górnik porzucił na wiele lat swoje zajęcie, widzieć można zatrzymanie procesu bez obwodowej komórkowej reakcji, chyba że sprawa była skomplikowana przez gruźlicę lub inne zakażenie.

*Dok. nast.*

### Sprawozdanie

#### Wojewódzkiego Komitetu IX Dni Przeciwgruźliczych na obszarze Województwa Lwowskiego w roku 1937.

Ciąg dalszy.

W ślad za powyższym pismem Wojewódzkie T-wo Przeciwgruźlicze wystosowało pismo następującej treści:

Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze  
we Lwowie.

We Lwowie, dnia 11 marca 1937

Do

Panów Starostów powiatowych (wszystkich), Pana Prezydenta miasta Lwowa, Powiatowych Kół walki z gruźlicą, Polskiego T-wa Higienicznego w Przemyślu, Lwowskiego T-wa walki z gruźlicą i T. O. Z-u we Lwowie.

Na skutek odezwy Polskiego Związku Przeciwgruźliczego z dnia 2 marca 1937 L. dz. III. 2/2 zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 3 listopada 1936 Nr AP. 2/135 Wojewódzkie T-wo Przeciwgruźlicze organizuje w tym roku Komitet Dni Przeciwgruźliczych w terminie opóźnionym.



Na podstawie zezwolenia Pana Wojewody z dnia 11 marca 1937 L. Z. 128/18/36 Towarzystwo zwraca się z uprzejmą prośbą do Pana Starosty (Pana Prezydenta) o zorganizowanie Komitetu powiatowego (miejskiego) Dni Przeciwgruźliczych, któryby zajął się intensywną propagandą Dni Przeciwgruźliczych w czasie od 7--30 kwietnia 1937 oraz sprzedażą znaczków przeciwgruźliczych.

Równocześnie przesyłam Panu Staroście (Panu Prezydentowi) według rozdzielnika plakaty uliczne, plakaciki, ulotki i broszurki przeciwgruźlicze.

Dziesięcio-groszowe znaczki przeciwgruźlicze przesałam tut. pismem z dnia 24 listopada 1936 L. p. 101/36 lekarzom powiatowym (Naczelnemu Lekarzowi miasta Lwowa). Ponieważ trudne warunki dorocznych zbiorów pogorszyły się jeszcze w tym roku wobec prowadzonej akcji pomocy zimowej, wysiłki Komitetów muszą być znacznie wzmożone.

Przypominam, że rozliczenie ze sprzedaży znaczków 45% dochodu ze znaczków sprzedanych, ewent. znaczki niesprzedane oraz sprawozdanie z Dni Przeciwgruźliczych musi nastąpić w dniu 30 kwietnia 1937 pod adresem Urzędu Wojewódzkiego (sekretariat Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego Dr Wysocki).

45% dochodu ze znaczków, które Komitety powiatowe (miejski) muszą w terminie wyżej podanym odesłać do Urzędu Wojewódzkiego obejmuje 20% dla Polskiego Związku Przeciwgruźliczego, 5% dla Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego, a 20% przeznaczone zostaną przez Towarzystwo na leczenie bezrobotnych chorych gruźliczych w Sanatorium w Hołosku.

---

Komitet pobrał w Polskim Związku Przeciwgruźliczym duży materiał propagandowy w postaci 3 000 plakatów ulicznych, 3 000 plakacików, 5 000 ulotek w języku polskim, ruskim i żydowskim. Materiał pobrany był w znacznie większej ilości, gdyż w roku ubiegłym było po 1 500 plakatów i plakacików. Dodatkowo zamówiono znaczną ilość ulotek pt. „Mobilizacja polskiej wsi do walki z gruźlicą“ oraz 500 egzemplarzy broszurek pt. „Sposoby taniego odkażania przy gruźlicy zaraźliwej“ nakładem P. Związku Przeciwgruźliczego.

Materiał propagandowy rozesłano do Miejskiego Komitetu we Lwowie i Powiatowych Komitetów.

W myśl uchwały Walnego Zebrania Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego z dnia 25 kwietnia 1936, Wojewódzki Komitet postanowił pobierać 45% dochodu ze sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych zamiast przepisowych 24%, a to w celu kontynuowania leczenia bezpłatnego ubogich chorych na gruźlicę w Lecznicy w Hołosku. Kandydatów do leczenia proponują Koła i Towarzystwa Przeciwgruźlicze, a czasokres leczenia i ilość leczonych ustala Wojew. T-wo zależnie od potrzeby chorych i od wysokości zebranych na ten cel funduszków. Nadmienić należy,

że Ministerstwo Opieki Społecznej wybitnie popiera finansowo tę akcję. W roku 1936 rozdzielono 2 554 dni leczenia z czego korzystało 133 osób.

Aczkolwiek żaden z Komitetów Powiatowych nie uzyskał nagrody w konkursie Komitetów Dni Przeciwgruźliczych z akcji dokonanej w r. 1935/36 to jednak mimo braku zachęty do wzmożonej pracy Komitetów i do lepszych wyników finansowych, Komitety jak Brzozowie, samorzutnie pobrały większą ilość znaczków przeciwgruźliczych, aniżeli im Wojewódzki Komitet według rozdzielnika wysłał. Konkurs Pow. Komitetów staje się dla naszego terenu nieaktualny, gdyż odsetkowy wzrost dochodu z akcji „Dni” nie może się już odbywać w sposób rażąco wysoki, zapewniający powodzenie w Konkursie.

Wojewódzki Komitet rozesłał okólniki Ministerstwa Opieki Społecznej, Spraw Wewnętrznych, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Spraw Wojskowych i Dyrekcji Państwowego Monopoli Spirytusowego. Utrudnieniem w akcji był podobnie jak w roku ubiegłym, zakaz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego na sprzedaż znaczków w szkołach.

Wojewódzki Komitet pobrał od Polskiego Związku 450 000 znaczków przeciwgruźliczych 10-groszowych (w roku ubiegłym tyle samo), które rozesłał wraz z materiałem propagandowym Powiatowym Komitetom i Miejskiemu we Lwowie w ilości zależnej od wyników z lat ubiegłych.

Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego oddziaływał bezpośrednio na personel lekarski i aptekarski, zachęcając do współpracy i dobrowolnego opodatkowania się na rzecz walki z gruźlicą.

Niezależnie od Komitetów lokalnych przesłał Urząd Wojewódzki do wszystkich właścicieli i kierowników aptek bezpośrednio znaczki przeciwgruźlicze i pismo następującej treści:

Urząd Wojewódzki Lwowski.

L. Z. 128/18/36.

We Lwowie, dnia 13 stycznia 1937.

Do

Pana Magistra farmacji . . . . ., właściciela, kierownika apteki publicznej

w . . . . .

W związku z prowadzeniem wzorem lat ubiegłych Dni Przeciwgruźliczych na terenie województwa, przesyłam . . . . . 10 groszowych znaczków z prośbą o przyjęcie i wniesienie odnośnej kwoty do Wojewódzkiego Towarzystwa Przeciwgruźliczego we Lwowie (Województwo Wydział Zdrowia) na ręce sekret. wykon. D-ra Józefa Wysockiego. Upraszam o rychłe przesłanie należytości za wysłane znaczki.

Za Wojewodę:

*Dr Wacław Majewski w. r.*



W ten sposób zebrano na terenie miasta 613 zł (w latach ubiegłych 595 zł, 590 zł), na terenie powiatów 1 067 zł (w latach ubiegłych 959 zł 30 gr, 1 004 zł 50 gr). Po przeliczeniu całkowitem dochodu z aptek każdego powiatu, 55% sum zostało przełane na poczet wkładek Powiatowych Kół do Wojewódzkiego T-wa Przeciwgruźliczego, o czym Koła i Towarzystwa zostały zawiadomione.

Komitet zwrócił się do Ubezpieczalni Społecznej we Lwowie o wzięcie udziału w akcji propagandowej i znaczkowej w czasie trwania Dni.

Urząd Wojewódzki zwrócił się do Dyrekcji Państw. Szpitali i wszystkich Szpitali powszechnych na terenie 4 Województw za pośrednictwem Tymczasowego Wydziału Samorządowego w likwidacji we Lwowie o wzięcie udziału w akcji propagandowej i sprzedaży znaczków przeciwgruźliczych w kontakcie z lokalnymi Komitetami.

Dla zobrazowania tej akcji przytaczam wykaz kwot zebranych przez poszczególne szpitale Województwa lwowskiego w ostatnim 4-ro leciu:

**Wykaz kwot zebranych przez poszczególne szpitale w czasie „Dni Przeciwgruźliczych“ w okresie administracyjnym:**

Woj. Szpital (Zakład)	1933/34 kwota pojedyn.	1934/35 kwota pojed.	1935/36 kwota pojed.	1937 kwota pojedyn.
Lwów	1 038.20	1 000.00	1 250.00	1 000.00
Kulparków	822.00	1 000.00	1 200.00	1 300 00
Bóbrka	25.00	20.00	20.00	40.00
Drohobycz	50.00	50.00	55.00	140.00
Jarosław	10.00	12.00	14.00	40.00
Krosno	10.00	20.00	23.00	50.00
Lubaczów	22.00	32.00	50.10	70.00
Przemyśl	10.00	60.00	56.30	150.00
Rzeszów	10.00	18.00	21.60	70.00
Sambor	10.00	30.00	50.00	70.00
Sanok	80.00	—	7.60	40.00
Sokal	40.00	40.00	320.00	150.00
Tarnobrzeg	10.00	15.00	11.10	50.00
Turka	75.00	40.00	105.00	140.00
Żółkiew	5.00	5.00	6.50	30 00
O g ó ł e m	2 217.20	2 342.20	3 190.20	3 340.00

Naogół widoczny jest wzrost dochodowości akcji przeciwgruźliczej z każdym rokiem z wyjątkiem Państw. Szpitala powszechnego we Lwowie i Szpitala powszechnego w Sokalu. Dyrekcje szpitali brały udział w akcji propagandowej przez urządzenie pogadanek dla personelu szpitalnego i chorych na temat gruźlicy i rozdanie broszurek naukowych o gruźlicy. Dyrektorzy szpitali i lekarze szpitalni brali gorliwy udział w Komitetach mie-

scowych Dni Przeciwgruźliczych. Podkreślić należy, że niezależnie od wysłanych przez Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwidacji znaczków przeciwgruźliczych, Szpitale sprzedawały znaczki przydzielone im przez Komitety lokalne.

Na skutek życzliwej interwencji Tymczasowego Wydziału Samorządowego Dyrekcja Kopaliń Jaworznickich, dostarczająca węgiel Szpitalom państwowym i powszechnym, zakupiła znaczki przeciwgruźlicze na kwotę 750 zł, Firma Zajacek w Kętach 250 zł, Firma Jankowski w Bielsku 50 zł.

Niezależnie od tego Tymczasowy Wydział Samorządowy sprzedał w swych biurach znaczki przeciwgruźlicze na kwotę 400 zł.

Młodzież akademicka wzięła udział w akcji przeciwgruźliczej za pośrednictwem Komisji Senatu dla spraw Młodzieży przez zbiórkę uliczną, która dała czystego dochodu około 1700 zł.

Na'dto 55% dochodu ze sprzedanych przez Młodzież znaczków na terenie szkół akademickich przyznał Miejski Komitet na cele walki z gruźlicą wśród młodzieży akademickiej.

Godnym uwagi jest poraz drugi wprowadzony przez Miejski Komitet we Lwowie sposób zbiórki przy pomocy numerowych list składkowych, zaopatrzonych w stosowną odezwę do mieszkańców Lwowa. Rozdział list składkowych przeprowadzały Miejskie Urzędy Dzielnicowe przez swoich funkcjonariuszy w ten sposób, że w poszczególnych realnościach zostały wyłożone listy składkowe u właścicieli realności na pewien okres czasu, po czym zaopatrzeni w legitymacje funkcjonariusze miejscy kwitowali zebrane kwoty właścicielom realności. W ten sposób Komitet Miejski uzyskał 4 891 zł 20 gr, co wymieniono na znaczki przeciwgruźlicze (w roku ubiegłym 5 806 zł).

Ze stałego materiału propagandowego (tablice, przeźrocza), jakie posiada Wojewódzki Komitet, korzystało wiele szkół lwowskich, Ubezpieczalnia lwowska itp.

Rozgłośnia Lwowska Polskiego Radia nadawała codziennie rano w komunikatach krótkie hasła z apelem do kupowania znaczków.

Prasa umieszczała w czasie trwania Dni obok odbitek z matryc, nadesłanych przez Polski Związek Przeciwgruźliczy, artykuły propagandowe.

Podaję wyjątki:

„Dziennik Polski“ z 4 kwietnia 1937 Nr 92, str. 10:

**Dni przeciwgruźlicze.** Miejski Komitet Dni Przeciwgruźliczych, na czele z Prezydentem miasta dr Ostrowskim, przystąpił do zorganizowania w kwietniu r. b. kampanii Dni Przeciwgruźliczych. Biorąc pod uwagę korzystne wyniki zeszłoroczne, komitet postanowił rozwinąć najszerszą propagandę w celu uświadomienia ludności o niebezpieczeństwie społecznym gruźlicy i konieczności zwalczania tego wroga ludzkości wysiłkiem całego społeczeństwa. — Fundusze zamierza komitet zebrać drogą sprzedaży 10 groszowych znaczków przeciwgruźliczych, które



sprzedawać będą urzędy i zakłady miejskie i państwowe, sądy, banki, instytucje, ubezpieczalnie, kina itp. Nadto mieszkańcy miasta składać będą datki na listy składkowe, które zostaną dostarczone wszystkim właścicielom realności w mieście. — Komitet apeluje tą drogą do wszystkich właścicieli realności i zarządców, by dołożyli starań, by wszyscy bez wyjątku lokatorzy złożyli choćby najmniejszy datek.

Kampania ma mieć charakter powszechności, gdyż o korzystnym wyniku akcji i zbiórki decyduje tylko liczba ofiarnych obywateli. Z drobnych kwot powstanie większa suma, która umożliwi Towarzystwu walki z gruźlicą, przychodniom przeciwgruźliczym i instytucjom mającym na celu walkę z tą chorobą, spełnienie zadań na nich ciążyących.

„Wiek Nowy“ — kwiecień 1937 pisze:

### **W walce z gruźlicą!**

Z okazji odbywających się obecnie dorocznych „Dni Przeciwgruźliczych“ warto przypomnieć parę cyfr, ilustrujących działalność Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Warszawie. Istnieje ono 29 lat. Pod opieką towarzystwa znajduje się około 3 000 chorych. W 4 poradniach w ciągu 1935/36 r. udzielono ponad 20 000 porad, a ostatnio przybyło około 6 000 nowych chorych.

Towarzystwo prowadzi dwa sanatoria w Świdrze i Małorytej, pierwsze na 100 łózek, drugie na 60. W ciągu okresu sprawozdawczego w sanatoriach tych leczyło się kilkaset osób. Należy dodać jeszcze pracownię rentgenologiczną, w której wykonano ponad 12 000 zdjęć i ponad 7 000 odwiedzin domowych przez lekarzy, oraz szeroką akcję uświadamiającą. — W okresie sprawozdawczym pod opieką i kontrolą towarzystwa było 12 000 chorych prątkujących, a więc niebezpiecznych dla otoczenia.

„Ziemia Sokalska“ Nr 56 z 15 kwietnia 1937 i Nr 57 z 1 maja 1937.

### **„Dni Przeciwgruźlicze 1936/37“.**

Odezwa!

„Walka z gruźlicą, z tą wielką plagą, która w sposób zatruwający niszczy siły dużej części ludności — powinna leżeć na sercu każdego obywatela Rzeczypospolitej“. (I. Mościcki).

Obywatele! Polski Związek Przeciwgruźliczy pod wysokim Protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przystąpił w roku bieżącym do organizowania na terenie Państwa kampanii „Dni Przeciwgruźliczych“ od 7 do 30 kwietnia 1937.

Do akcji zwalczania gruźlicy i uświadamiania o tej strasznej chorobie społecznej wzywamy wszystkich mieszkańców powiatu sokołskiego. Niech więc każdy z obywateli w imię wspólnego dobra społecznego weźmie podczas trwania „Dni Przeciwgruźliczych“ w miarę swych sił i możliwości udział w pracy tych, którzy postawili sobie za zadanie zwalczać gruźlicę i jej zapobiegać.

Gruźlica zagraża wszystkim mieszkańcom kraju, całemu społeczeństwu. Dostaje się ona i do pałaców i do chat wiejskich, do mieszkań ludzi zamożnych i do ubogich izb biedaków.

W Polsce choruje na tę najbardziej rozpowszechnioną chorobę zaraźliwą 800 000 ludzi, z których 200 tysięcy zagraża zdrowiu swego otoczenia, a około 100 000 umiera rocznie.

Walkę z gruźlicą musi prowadzić całe społeczeństwo — obowiązkiem każdego obywatela kraju jest czynny w niej udział.

Muszą powstać liczne poradnie, Towarzystwa przeciwgruźlicze, specjalne szpitale i sanatoria, aby każdy początkujący chory miał możliwość leczenia się, a niebezpieczni dla otoczenia mogli być w czas odosobnieni i leczeni. — Każdy dom miejski czy wiejski, każda rodzina powinna dać jednego członka T-wu przeciwgruźliczemu, jakim jest Powiatowe Koło walki z gruźlicą w Sokalu, przez zgłoszenie się u lekarza powiatowego.

Apelujemy do wszystkich, aby jak najliczniej wstępowali w szeregi działaczy Powiatowego Koła i dali częśćkę swej pracy dla walki o zdrowie społeczeństwa naszego powiatu. — Niech ulotki, broszurki i odezwy rozdane, będą dokładnie czytane, znaczki 10-groszowe chętnie nabywane, świetlice na odczytach pełne.

Na drobny datek 10-groszowy każdy może się zdobyć, dlatego rozpowszechniajcie energicznie znaczki przeciwgruźlicze, nalepiając je, tak jak to czynią zagranicą, na listy, przesyłki itp. — Zachęcajcie w ten sposób innych do tego, gdyż tylko w ten sposób da się stworzyć większy fundusz, umożliwiający skuteczną walkę z gruźlicą i niesienie pomocy cierpiącym.

Niech więc w stworzeniu funduszu walki z gruźlicą, w propagandzie higieny, uświadamianiu o gruźlicy, nikogo nie zabraknie! Apel nasz niech będzie ogłoszeniem powszechnej mobilizacji przeciwgruźliczej.

Zdrowie społeczeństwa — to potęga Narodu i Państwa.

Zbiórka „Dni Przeciwgruźliczych“ przyniosła kwotę zł 101.23.

Wykłady o zwalczaniu gruźlicy. We wszystkich szkołach średnich i powszechnych odbyły się wykłady i pogadanki „O zwalczaniu gruźlicy i higienie społecznej“, które wygłosili lekarze szkolni w dniach od 15 do 30 kwietnia br.

Zauważyć należy, że prasa lwowska i prowincjonalna nie została należycie przez lokalne Komitety wykorzystana.

Szczegółowe sprawozdanie z Dni Przeciwgruźliczych w terenie przedstawia się następująco:

Kwoty, które przy sprawozdaniu powiatów, będzie się wymieniać, stanowią całkowity dochód otrzymany ze znaczków bez obliczeń procentowych na rzecz Polskiego Związku Wojew. T-wa i leczenia bezrobotnych; do dochodu ogólnego dodano również



kwotę uzyskaną ze sprzedaży bezpośredniej w aptekach i szpitalach przez Urząd Wojewódzki.

Cyfry w nawiasach są dochodem z roku ubiegłego, co wyszczególniono dla celów porównawczych.

**Bóbrka.** Akcję przeprowadziło Powiatowe Koło. Wygłoszono odczyty w Bóbrce (50 słuchaczy), w Chodorowie (40). We wszystkich szkołach urządzono pogadanki. Dochód ze znaczków 675 zł (760 zł).

**Brzozów.** Sprzedaż uliczna znaczków, w sklepach, aptekach, drogeriach, kinach, gabinetach lekarskich, kancelariach adwokackich, biurach kopalń nafty itd. Wygłoszono 2 odczyty dla publiczności i 80 pogadanek dla młodzieży szkolnej. Wyświetlono obrazy propagandowe, rozdano bezpłatnie 100 kg tranu. Dochód z akcji znaczkowej 725 zł (325 zł) (100%).

**Dobromiń.** Dochód ze sprzedaży znaczków 710 zł (815 zł).

**Drohobycz.** Zorganizowano Komitet, który wydał odezwę i rozesłał ją w ilości 500 sztuk do wszystkich urzędów, fabryk, instytucji społecznych, stowarzyszeń charytatywnych. W szkołach powszechnych i średnich odbyły się pogadanki; w Borysławiu i Drohobyczu odczyty publiczne. Uchwalono na zebraniu obywatelskim utworzyć w Borysławiu stały oddział Powiatowego Koła w Drohobyczu. Dochód z akcji 1765 zł — 100% (1595 zł).

**Gródek Jagielloński.** Utworzono Komitet Dni Przeciwigruźliczych. Urządzono 2 zbiórki uliczne, które przyniosły 67 zł 81 gr i przedstawienie kinowe z dochodem 104 zł 84 gr. Wygłoszono 6 odczytów lekarskich z przeżroczami, dostarczonymi przez miejscowe T. S. L. Odczyty wygłoszono w Gródku Jagiellońskim 2, Rodatyczach, Janowie, Mszanie i Lubieniu Wielkim po jednym. W szkołach poświęcili wychowawcy specjalne godziny na pogadanki o gruźlicy; młodzież pisała zadania konkursowe. Dochód ze znaczków 535 zł (100% — 535 zł).

**Jarosław.** We wszystkich szkołach powszechnych, średnich i formacjach wojskowych lekarze szkolni względnie wojskowi wygłosili pogadanki o gruźlicy. Pielęgniarki ośrodków zdrowia w Jarosławiu, Rądynie, Pruchniku i Sieniawie przeprowadziły 12 pogadanek o gruźlicy. Urządzono zbiórkę uliczną, która dała dochodu 44 zł 11 gr. Dochód 1 000 zł (955 zł).

**Jaworów.** Zorganizowano Komitet. Urządzono świetlną reklamę na głównej ulicy miasta, wykłady w szkołach. Zbiórka uliczna przyniosła około 30 zł dochodu. — Roznoszono po ulicach tablice z przykazaniami przeciwigruźliczymi. Dochód z akcji znaczkowej 1 025 zł (100% — 825 zł).

**Kolbuszowa.** Akcję Dni prowadziło Koło walki z gruźlicą. Powodzenie akcji finansowej zawdzięcza Komitet przede wszystkim Zarządom gmin wiejskim, które w przewidzianym terminie rozsprzedzały wszystkie przydzielone im znaczki. Zbiór-

ka uliczna dała 48 zł dochodu. W 60 szkołach powszechnych odbyły się pogadanki wygłoszone przez nauczycielstwo. W 11 szkołach odbyły się konkursy czystości. Poczytnością cieszyła się ulotka pt. „Mobilizacja wsi polskiej do walki z gruźlicą“ rozdana między ludność wiejską. Na skutek akcji propagandowej zgłosiło się 32 chorych na gruźlicę do przychodni przeciwgruźliczej w Kolbuszowej. Lekarz powiatowy wykorzystując rekrutację robotników rolnych do Łotwy wygłosił dwa odczyty przy ogólnej liczbie ponad 300 słuchaczy. Wygłoszono cztery odczyty w Majdanie, Raniżowie i Sokołowie. Dochód ze znaczków 517 zł (100% — 520 zł).

Krosno. Zorganizowano Komitet, który wydał odezwę i rozesłał ją do wszystkich Urzędów państwowych, samorządowych, zakładów przemysłowych, instytucji finansowych oraz do pojedynczych osób ze sfer wolnych zawodów i kupieckich. Do odezwy dołączono odpowiednią ilość znaczków z prośbą o zakupienie. Dochód ze znaczków 685 zł (875 zł 10 gr).

Lesko. Zawiązano Komitet. Lekarze urządzili odczyty w Lesku, Baligrodzie i Ustrzykach Dolnych. We wszystkich szkołach poświęcono jedną godzinę na pogadanki o gruźlicy i przeznaczono na ten temat zadania. Dochód ze znaczków 535 zł (100% — 534 zł 80 gr).

Lubaczów. We wszystkich gminach wiejskich urządzono odczyty dla ludności za pośrednictwem wójtów, księży i nauczycielstwa, którzy otrzymali gotowe referaty; w czterech miasteczkach powiatu odczyty o gruźlicy wygłosili miejscowi lekarze. We wszystkich szkołach kierownicy szkół wygłosili pogadanki o gruźlicy. Liczba słuchaczy prócz dziatwy szkolnej wynosiła około 7 000. Dochód ze sprzedaży znaczków 1 100 zł (100% — 1 025 zł).

Lwów-powiat. Lekarz powiatowy i lekarze wolno-praktykujący wygłosili odczyty. Nauczycielstwo przeprowadziło w szkołach pogadanki. Na sesjach wójtów lekarz powiatowy tłumaczył ważność przystąpienia całej ludności do walki z gruźlicą. Podkreślić należy, że w akcji wzięła udział cała ludność, bez względu na narodowość i wyznanie. Dochód z akcji znaczkowej 2 046 zł (100% — 2 130 zł).

Łańcut. Akcję prowadziło Powiatowe Koło walki z gruźlicą. Wydano odezwę do gmin, urzędów państwowych, nauczycielstwa i do osób prywatnych z prośbą o zakupienie znaczków. Nauczycielstwo i lekarze szkolni wygłosili pogadanki w szkołach powszechnych i średnich. W Łańcutie i Leżajsku wygłoszono odczyty publiczne. Dochód ze znaczków 1 045 zł (100% — 1 010 zł).

Mościska. Zorganizowano Komitet lokalny. Dochód z akcji 252 zł (100% — 620 zł).

Nisko. Uniwersytet niedzielny, zorganizowany przez T. S. L. w Nisku urządził obszerniejsze pogadanki z zakresu li-



gieny osiedli wiejskich, nawiązując do akcji zwalczania gruźlicy. Wygłoszono referaty o gruźlicy w świetlicach strzeleckich w Rudniku n/Sanem i w Kołach gospodyń wiejskich w Zarzeczu i Racławicach. We wszystkich szkołach powszechnych i gimnazjach nauczyciele poświęcili jedną lekcję na omówienie zagadnienia zwalczania gruźlicy. Również wygłoszono wykłady w Państw. Szkole Stolarskiej w Rudniku n/Sanem i w Szkole dla podoficerów małoletnich w Nisku. Dochód z akcji 528 zł (100% — 372 zł).

**Przemysł.** Utworzono Komitet miejscowy, w skład którego weszli Zarząd Polskiego Towarzystwa Higienicznego, naczelnicy Urzędów i Instytucji państwowych i samorządowych, przedstawiciele Instytucji społecznych, przemysłu i handlu itp. Wygłoszono pogadanki we wszystkich szkołach powszechnych i średnich. W kilku gromadach lekarze wygłosili odczyty publiczne. Kinoteatry rozwinęły również propagandę. Dochód 1 757 złotych (100% — 1 422 zł 70 gr).

**Przeworsk.** Akcję objęło Powiatowe Koło. W akcji propagandowej wzięli udział lekarze, nauczycielstwo i pielęgniarka Powiatowego Ośrodka. W Kołach Gospodyń i po szkołach urządzono odczyty. Dochód ze sprzedaży znaczków 425 zł (485 zł).

**Rawa Ruska.** Zorganizowano Komitet. Dochód ze znaczków 548 zł (100% — 542 zł).

**Rzeszów.** Akcję przeprowadziło Powiatowe Koło walki z gruźlicą. Lekarze wygłosili odczyty po szkołach. Lekarze okręgowi wygłosili wykłady w Rzeszowie, Głogowie i Błażowej. W grudniu 1936 r. odbyła się wystawa-wagon, którą zwiedziło około 1.000 osób. Sprzedaży znaczków dokonano w Urzędach państwowych, aptekach, drogeriach, sklepach, urzędach gminnych i miejskich, w szpitalu powszechnym i Ubezpieczalni Społecznej. Dochód ze znaczków 793 zł (1075 zł).

**Rudki.** Akcję prowadziło Pow. Koło, które utworzyło Komitet. Urządzono odczyt popularny w Rudkach i pogadanki we wszystkich szkołach. Dochód z akcji 420 zł (420 zł).

**Sambor.** Komitetem wykonawczym stało się Pow. Koło walki z gruźlicą i filia Powiat. Koła w Starym Samborze. Komitet urządził dwie zbiórki uliczne, które dały 119 zł dochodu i raut, który dał 300 zł dochodu. Zorganizowano cykl wykładów, ilustrowanych tablicami, po wsiach które wygłaszali lekarze. Wykładów wiejskich wysłuchało 3.000 osób. Poza tym wygłoszono wykłady w szkołach, więzieniu, na kolei. Nauczycielstwo urządziło 150 pogadanek w szkołach. W każdej gminie zorganizowano Komitet, mający na celu urządzenie wykładu i rozsprzedanie znaczków, które w ilości od 100—450 rozdzielono po gminach. Poza tym sprzedawano znaczki w Inspektoracie szkolnym, Sądzie, Prokuraturze, Zarządzie Miejskim, Inspektoracie Straży Granicznej, Ubezpieczalni Społecznej, Ośrodku Zdrowia, Szpitalu powszechnym, Wydziale powiatowym, P. K. U., Urzędzie skarbowym, na Poczcie, aptekach, restauracjach, cukierniach itp.

W kinach wyświetlono przeźrocza propagandowe, księży z ambon zachęcali ludność do kupowania znaczków.

W związku z akcją przeciwgruźliczą podjęto darowiznę Zarządu gminy Błazów — w postaci  $1\frac{1}{2}$  morgowej parceli leśnej w Spryni, najpiękniejszej gromadzie powiatu samborskiego, którą to parcelę gmina w uznaniu zasług T-wa ofiarowała z przeznaczeniem na budowę Domu wypoczynkowego dla dzieci zagrożonych gruźlicą. Ponadto Koło zakupiło dalszych  $1\frac{1}{2}$  morga gruntu z tą parcelą graniczącego. Dochód ze znaczków 1118 zł (100% — 1240 zł).

**Sanok.** Akcję prowadziło Powiat. Koło walki z gruźlicą. Lekarze sanoccy wygłosili prelekcję w Sanoku, Rymanowie, Zarszynie, Jaśmierzu, Zagórzu i Mrzygłodzie. Lekarze okręgowi wygłosili odczyty w Komańczy i Jaśliskach. Odczytów słuchało ogółem 2731 osób. W 19 szkołach powiatu wyświetlano przeźrocza z zakresu walki z gruźlicą nadto referaty wygłoszono dla żołnierzy, członków Ubezpieczalni Społecznej, członków P. C. K. Prelekcji tych wysłuchało 1931 osób. We wszystkich szkołach powszechnych i średnich poświęcono jedną godzinę na pogadankę o gruźlicy. Pisano obowiązkowe zadania szkolne. Za najlepsze zadania rozdzielono 25 upominków, ofiarowanych przez sklepy. Rozdano 150 broszur Dra Sawickiego do bibliotek rzemieślniczych, rolniczych, szkolnych, wiejskich, Kół Gospodyń Wiejskich. W kinoteatrach wyświetlano hasła propagandowe. Wydrukowano afisze propagandowe i rozlepiono we wszystkich miejscowościach powiatu. Zbiórka uliczna dała 98 zł dochodu. Dochód z akcji zł 1610 (100% — 1570 zł).

**Sokal.** Powiatowe Koło walki z gruźlicą stało się Komitetem powiat. Rozesłano odezwę propagandową. We wszystkich szkołach powszechnych, średnich i świetlicach urządzono pogadanki. Przez czas trwania Dni Przeciwgruźliczych okna Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Sokalu były wieczorem iluminowane, anadto na balkonie budynku umieszczono tablice o napisach propagandowych. W dwutygodniku „Ziemia Sokalska“ Komitet zamieścił odezwę do społeczeństwa powiatu o poparcie akcji. Zbiórki uliczne dały 101 zł 23 gr dochodu. W czasie zbiórek obnoszono transparenty z hasłami i napisami przeciwgruźliczymi. Obok wykładów szkolnych odbyły się odczyty, na sesji sołtysów, na Niedzielnym Uniwersytecie Ludowym, T. S. L., w świetlicy Związku Strzeleckiego. Ogółem wzięło udział 4317 słuchaczy. Dochód ze znaczków 1210 zł (100% — 1080 zł).

**Tarnobrzeg.** Lekarze miejscy i okręgowi wygłosili odczyty, w szkołach powszechnych odbyły się pogadanki. Zbiórka uliczna dała 46 zł dochodu. Dochód ze sprzedaży znaczków 575 zł (100% — 526 zł 80 gr).

**Turka n/Str.** Powołano Komitet obywatelski. Na zebraniu organizacyjnym lekarz powiatowy wygłosił referat pt. „Walka z gruźlicą dawniej a dziś“. — W Turce zorganizowano dwa wy-



kłady dla ogółu oraz dla młodzieży szkolnej. W ośrodku zdrowia wygłoszono pogadanki o gruźlicy. Przez czas trwania akcji wydawano bezpłatnie tran, naklejając na flaszki napisy propagandowe z zakresu gruźlicy. Kinoteatr wyświetlił napisy propagandowe. W Strzyżkach i Wysocku Wyżnym zorganizowano podkomitety. W tych miejscowościach urządzono odczyty, a nadto w Wysocku Wyżnym urządzono zabawę ludową z udziałem regionalnej szlachty zagrodowej. Dochód 765 zł (100% — 610 zł).

**Żółkiew.** Zorganizowano Komitet lokalny. Nauczycielstwo poświęciło jedną godzinę na pogadanki o gruźlicy. Urządzono wykłady dla publiczności w miastach powiatu. Dochód z akcji 570 zł. (100% — 525 zł).

**Lwów - miasto.** W związku z zarządzoną akcją pomocy zimowej dla bezrobotnych Polski Związek Przeciwgruż. starał się o przesunięcie zwykłego zimowego terminu — kampanii na okres wiosenny. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych uwzględniając prośbę Związku ustaliło czas akcji „Dni Przeciwgruźliczych“ na okres od 7 do 30 kwietnia 1937.

Pan Prezydent miasta Dr Ostrowski, jako Przewodniczący Miejsk. Komitetu Dni Przeciwgruźliczych polecił przeprowadzić tę akcję na dotychczasowych zasadach, opierając się na doświadczeniach z roku 1935/36, które wydały korzystne wyniki — a niezależnie od tego powołał do Komitetu dotychczasowych członków i kooptował nowych. Agendy spoczywały w rękach Komitetu wykonawczego, który w tym okresie przeprowadził kampanię propagandową i finansową.

Ta ostatnia miała do pokonania wielkie trudności, na co zwrócił już uwagę Urząd Wojew. w reskrypcie dotyczącym tej sprawy, stwierdzając, że warunki dorocznych zbiórek, wobec równocześnie prowadzonej akcji pomocy zimowej — znacznie się pogorszyły, wobec czego wysiłki Miejskiego Komitetu wykonawczego muszą być znacznie wzmożone.

Miejski Komitet podjął w Urzędzie Wojew. 111.110 sztuk znaczków przeciwgruźliczych à 10 gr celem rozsprzedaży w Wydziałach, Urzędach, instytucjach, zakładach i przedsiębiorstwach miejskich, państwowych, prywatnych, bankach, sądach itp.

Zasady postępowania przy rozdziale znaczków ustalono na konferencji, odbytej dnia 7 kwietnia 1937 w Urzędzie Wojew. pod przewodnictwem dra Majewskiego, Naczelnika Wojew. Wydziału Zdrowia a to, celem uniknięcia konkurencji ze strony tego Urzędu, oraz Starostwa Grodzkiego, które tę samą akcję równolegle na terenie miasta prowadziły.

Poza tym rozesłano za pośrednictwem Miejskich Urzędów Dzielnicowych listy składkowe z odpowiednią odezwą do wszystkich właścicieli realności, celem przeprowadzenia składek wśród lokatorów.

Wreszcie przeprowadzono zbiórkę pieniężną publiczną dnia 25 kwietnia 1937. O ile chodzi o sprzedaż 10 groszowych znaczków przeciwgruźliczych stwierdzić należy, że najsilniejsze finansowo instytucje odmówiły ich przyjęcia, nie podając najczęściej powodów i odsyłając po pewnym czasie znaczki Komitetowi. Podobnie postąpili przeważnie Urzędy państwowe.

Jeśli mimo to efekt finansowy ze sprzedaży znaczków jest zupełnie zadawalniający to jest to wynikiem wyłącznie wysiłków Miejsk. Komitetu wykonawczego i ofiarności lwowskiego społeczeństwa, zwłaszcza jego uboższej warstwy.

Listy składkowe, dzięki energicznej akcji ze strony M. U. Dzieln. przyniosły poważny dochód, a będąc w ręku wielkiej liczby mieszkańców miasta były jednocześnie środkiem propagandy.

Zbiórka uliczna, zorganizowana przez Komitet przy pomocy Lw. młodzieży akadem. dała pokaźny wynik przeszło 1552 zł 73 gr, które wypłacono Akadem. Przychodni przeciwgruźliczej.

Ogólny wynik akcji przekracza o 226% największy dotychczasowy dochód z roku 1935/36 tj. wynosi 14 583 zł 90 gr, w porównaniu z kwotą 11 895 zł z roku 1935/36.

**Propaganda:** Akcję propagandową rozpoczęto na tydzień przed właściwym okresem tj. od 31 marca 1937 za pośrednictwem P. A. T. i całej lwowskiej prasy, która umieszcza chętnie odnośne hasła i komunikaty.

Polskie Radio podawało do publ. wiadomości Komunikat przesłany przez Komitet w ciągu trwania akcji.

Miejscy lekarze okręgowi — mieli w swych okręgach odczyty i wykłady o gruźlicy a lekarze szkolni pogadanki w klasach.

Afisze i ulotki przesłane przez Wojew. T-wo Przeciwgruźlicze rozesłano za pośrednictwem M. U. Dz. ważniejszym urzędom i instytucjom państw. i prywatnym — przede wszystkim zaś szkołom — wreszcie Kinoteatry lwowskie wyświetlały przesłane im przeźrocza propagandowe w okresie „Dni Przecigruźliczych“.

#### Rachunek znaczków Dni Przecigruźliczych — kwiecień 1937.

Z Lwow. Urzędu Wojewódz. otrzymał

IV. Wydz. Z. M. do sprzedaży sztuk		111.100
sprzedano w ciągu akcji	58.775 szt.	
wydano jako subwencję TOZ		
we Lwowie	5.000.—	
Przychodnia U. J. K.	13.500.—	
Tow. Walki z gruźlicą	4.125.—	22.625 szt.
zwrot nie sprzedanych		29.700 szt.

---

Razem 111.100 szt. szt. 111.100



# Zestawienie rachunkowe Dni Przeciwgruźliczych we Lwowie kwiecień 1937 r.

	Przychód	Rozchód
Gotówka ze sprzedaży 58.775 sztuk znaczków	5.877.50 zł	
Gotówka z list składkowych M. U. Dz.	4.891.20 zł	
Subwencje w znaczkach 22.625 sztuk	2.262.50 zł	
Urząd Wojewódz. 45% od 100.000 znaczków		4.500.00 zł
wypłacone subwencje dla T-wa walki z gruźlicą		
Przychodni U. J. K. i TOZ		2.262.50 zł
Polski Związek Przeciwgruźl. — klisze propa-		
gandowe pocztą za pobraniem		21.20 zł
Firma Zimny za przybory kancelaryjne		5.25 zł
Drobne wydatki, portoria itp.		6.40 zł
10% premie wypłacone w Kasie Gł. i Wy-		
działach Z. Miej. za sprzedane znaczki		345.85 zł
Do rozdzielenia między Towarzystwa:		
Walki z gruźlicą gotówką na poczet leczenia		
ubogich chorych m. Lwowa		4.500.00 zł
Urząd Wojew. 45% od nadesłanych dodatkowo		
11.100 znaczków przeciwgruźliczych à 10 gr		500.00 zł
remuneracja Wydz. IV urzędnicy i woźni		550.00 zł
Naczelnicy M. Urzęd. Dzielnic. tytułem remune-		
racji za udział w czynności zbiórkowej		340.00 zł
Zbiórka publiczna dnia 25 kwietnia 1937 na		
rzec. Akad. Przych. przeciwgruźl. — wypła-		
ccono tejsze przychodni	1.552.73 zł	1.552.73 zł
Razem:	14.583.93 zł	14.583.93 zł
słownie: czternaście tysięcy pięćsetośmdziesiąt trzy złotych 93/100		

Wojewódzki Komitet w bezpośrednim oparciu o Wydział Zdrowia Urzędu Woj. dokonał następującej sprzedaży znaczków:

	otrzymano zd.	zwrócił
1. Starostwo Grodzkie	29.000	—
2. Państw. Szpital powszechny we Lwowie	10.000	—
3. Państw. Zakład dla umysł. chor. w Kułparkowie	13.000	—
4. Państw. Zakład dla umysł. chor. w Kobierzynie	2.000	—
5. Tymczasowy Wydział Samorządowy w likwid.	4.000	—
6. Szpitale powszechne prowincjonalne	10.400	—
7. Wydział Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego	2.650	—
8. Lekarze państwowi pomocy lek. dla funkc. państw.	2.700	—
9. Sekretariat Pana Wojewody	200	90
10. Apteki lwowskie	6.130	—
11. Apteki prowincjonalne	11.59	920
12. Firma Jawor	7.500	—
13. Firma Zajączek	2.500	—
14. Firma Jankowski	500	—

Razem znaczków 102.170 1.010

## Zestawienie dochodu ze sprzedaży znaczków w czasie „Dni Przeciwigruźliczych” w roku 1936/37

Lp.	Akcja prowadzona przez	Ilość rozdzie- lonych	zwróco- nych	z n a c z k ó w sprzeda- nych	Wartość zł	Z t e g o d o c h ó d 45% zł	Ogólny dochód zł	Uwagi
1	Powiatowe Koła	228.500	17.200	211.300	21.130	9.508.50	9.508.50	
2	Miejski Komitet Lwów	111.110	—	111.110	11.111	5.000.—	5.000.—	
3	Apteki prowincjonalne	11.590	920	10.670	1.067	480.15	480.15	55% z kwoty 1067 zł = 586-85 — wpisano si na po- czet, wkładak czł. Pow. Kół.
4	Starostwo Grodzkie Lwów	29.000	—	29.000	2.900	—	2.900.—	
5	Apteki we Lwowie	6.130	—	6.130	613	—	613.—	
6	Tymczasowy Wydział Samorząd.	4.000	—	4.000	400	—	400.—	
7	Szpitala powszechne	10.400	—	10.400	1.040	—	1.040.—	
8	Państ. Szpital powisz. Lwów	10.000	—	10.000	1.000	—	1.000.—	
9	Zakł. dla umysł. chor. Kulparków	13.000	—	13.030	1.300	—	1.300.—	
10	Zakł. dla umysł. chor. Kobierzyn	2.000	—	2.000	200	—	200.—	
11	Ambulatorium lekarskie	2.700	—	2.700	270	—	270.—	
12	Sekretariat Pana Wojewody	200	90	110	11	—	11.—	
13	Firma Jankowski	500	—	500	50	—	50.—	
14	Firma Jawor	7.500	—	7.500	750	—	750.—	
15	Firma Zajączek	2.500	—	2.500	250	—	250.—	
16	Wydział Zdrowia Urzędu Wojew.	2.650	—	2.650	265	—	265.—	
Razem		441.780	18.210	423.570	42.357	14.988.65	9.049.—	24.037.65

Otrzymano znaczków

Sprzedano znaczków

Zwrócono

450.000

423.570

26.430

Za

Wojewódzki Komitet Dni Przeciwigruźliczych  
(—) Dr Wacław Majewski mp.

Prezes Wojewódzkiego T-wa Przeciwigruźliczego.

Dr J. Wysocki, sekretarz wykon.

Komisja Rewizyjna:

Dr Salpeter mp.

J. K. Pfau mp.

P. Smerek mp.

Dr B. Kurzeja mp, skarbnik.



**Wynik finansowy akcji na terenie całego Wojew. z wyłączeniem miasta Lwowa** przedstawia się następująco:

Rozdzielono Pow. Komitet. 228.500 znacz., aptekom 11.590 znacz., szpitalom pow. 12.400 znacz. — razem 252.490 znacz., na kwotę 25.249 zł.

Sprzedano: Pow. Komitety 211.300 znacz., apteki 10.670 znacz., szpit. powsz. 12.400 znacz. — razem 234.370 znacz. na kwotę 23.437 zł.

Zwrócono: Pow. Komitety 17.200 znacz., apteki 920 znacz., szpit. powsz. — znacz. — razem 18.120 znacz. na kwotę 1.812 zł.

#### **Wynik finansowy na terenie miasta Lwowa**

Rozdzielono: Miejsk. Komitet 111.110 znacz., Urząd Wojew. 78.180 znacz. — razem 189.290 znacz. na kwotę 18.929 zł.

Sprzedano: Miejsk. Komit. 111.110 znacz., Urząd Wojew. 78.090 znacz. — razem 189.200 znacz. na kwotę 18 920 zł.

Zwrócono: Miejsk. Komit. — znacz., Urząd Wojew. 90 znacz. — razem 90 znacz. na kwotę 9 zł.

#### **Całokształt akcji przedstawia się następująco:**

Pobrano 450.000 — sprzedano 423.570 — zwrócono 26.430 znaczków à 10 gr.

W ten sposób uzyskano ze sprzedaży znaczków 42.357 zł

z tego:

20% dla Polskiego Związku Przeciwgruźliczego	8 471 zł 40 gr
20% na leczenie bezrobotnych	8.471 zł 40 gr
5% Wojewódzkie Towarzystwo Przeciwgruźlicze	2.117 zł 85 gr
55% pozostało w Komit. dla Pow. Kół i Towarzystw	23.296 zł 35 gr

Kwota 8.471 zł 20 gr przeznaczoną została na leczenie bezrobotnych gruźliczych w Lecznicy w Hołosku i przekazana Wojewódzkiemu T-wu Przeciwgruźliczemu.

Procentowy wynik akcji przedstawia się następująco: Sprowadzono znaczków za 45.000 zł; sprzedano za 42.357 zł — co stanowi 94.12%.

W roku 1935/36 uzyskano 92.2%, w roku 1934/35 — 86 4%, w roku 1933/34 — 83.75%, w roku 1932/33 — 81.8%.

Powiatów, które w roku bieżącym sprzedały cały zapas przydzielonych znaczków było 20 (w roku ubiegłym 18). Lepsze wyniki w rozsprzedaży znaczków uzyskało 16 powiatów, w roku ubiegłym 9, gorsze jak w roku ubiegłym miały pod względem finansowym Komitety w Bóbrce, Dobromilu, Kolbuszowej, Krośnie, Lwowie-powiecie, Mościskach, Przeworsku, Rzeszowie, Samborze. Do wydatniejszej ogólnej akcji tak pod względem propagandowym jak i pod względem wyników finansowych zaliczyć należy wyniki Komitetów w Brzozowie, Drohobyczu, Gródku Jagiel., Jaworowie, Kolbuszowej, Lesku, Lubaczowie, Lwowie-powiecie, Łańcucie, Nisku, Przemyślu, Samborze, Sanoku, Sokalu, Turce i Lwowie-mieście.

Do słabszej akcji zaliczyć należy akcję w Bóbrce, Dobromilu, Krośnie, Przeworsku, Rzeszowie i Rudkach.

Wyniki ponad 1000 zł uzyskały poza Lwowem Komitety w Drohobyczu (1765 zł), Jaworowie (1025 zł), Lubaczowie (1100 zł), Lwowie-pow. (2064 zł), Łańcucie (1045 zł), Przemyślu (1757 zł), Samborze (1118 zł), Sanoku (1610 zł), Sokalu (1210 zł).

Dodatkowo zażądał Pow. Komitet w Brzozowie i Miejski Komitet we Lwowie większej ilości znaczków.

Według obliczeń Wojewódzkiego Komitetu wyróżnił się w rozsprzedaży znaczków Komitet w Brzozowie i Nisku.

Brzozów rok 1937 zł 725 — rok 1935/36 zł 325 — co stanowi 123.1% zwwyżki w roku bieżącym.

Nisko rok 1937 zł 528 — rok 1935/36 zł 372 — co stanowi 41.93% zwwyżki w roku bieżącym.

Dr A. BLATT.

Lwów.

### **„TOZ“ w służbie zdrowia publicznego.**

Sprawozdanie z działalności oddziału lwowskiego Tozu za czas od 1 kwietnia 1936 do 31 marca 1937.

„TOZ“, Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce rozwija od kilkunastu lat nader aktywną działalność w kierunku podniesienia stanu zdrowotnego ludności żydowskiej w Polsce. 52 oddziałów rozgałęzionych po całej Polsce pracuje intensywnie, wyręczając względnie uzupełniając niejednokrotnie państwowe względnie samorządowe instytucje. We wielu miastach znajduje się szereg dobrze zorganizowanych i należycie prowadzonych przychodni, które wyposażone w całkowity sprzęt lekarski, niosą pomoc wielu niezamożnym, nietylko Żydom, ale też i biednym innych wyznań.

Lwowski oddział Tozu rozwija w ostatnich latach swą działalność, starając się ciągle rozszerzać i pogłębiać zasięg swej pracy profilaktycznej. Rozbudowuje i stwarza coraz to nowe placówki pracy, dając możliwość korzystania z nich wielu ubogim pacjentom.

Praca Tozu lwowskiego w roku sprawozdawczym szła w następujących kierunkach i obejmowała następujące sekcje:

1. Sekcja przeciwgruźlicza prowadziła Przychodnię Przeciwgruźliczą, w której czynnych było stale 6 lekarzy i 2 poradniarki. W styczniu br. przychodnia otrzymała własny instytut rentgenowski, zakupiono aparat Firmy Reiner we Wiedniu, a pieniądze potrzebne na ten cel uzyskano częściowo z dochodów sekcji naukowej Tozu. Przychodnia również otrzymała jeszcze jeden pokój ordynacyjny, co przyczyniło się znacznie do szybszego załatwiania pacjentów. Również usprawniono administrację i wprowadzono nowy system kart chorobowych, zakładając kartotekę.

Czynność Przychodni Przeciwgruźliczej przedstawiała się następująco: Ilość godzin ordynacyjnych 900, zbadano ogółem 13642 chorych, z tego po raz pierwszy: dorosłych 415, dzieci szkolnych 823, przedszkolnych 130; powtórnie: dorosłych 4988.



dzieci szkolnych 6 511, przedszkolnych 775. Wykonano prób Pirqueta i Mantoux 1 189, odczynów Biernackiego i Westergreena 749. Zbadano płwocin 118, moczków 1 846, krwi wedle Schillinga 126. Wykonano prześwietleń i zdjęć Rentgenem 1 343, z tego we własnym instytucie rentgenowskim 557 prześwietleń i 94 zdjęć. Skierowano do szpitali i specjalistów 145 chorych, a do Dębiny 294 dzieci. Leczone tuberkuliną 34 osób — zastrzyków 139, arszenikiem 107 osób — zastrzyków 1 109, calcium 238 osób — zastrzyków 1 564. Leczone odmą 46 osób, dopełnień dokonano 131. Naświetlano lampą kwarcową 266 dzieci, naświetlań było 4 328. Wydano sopluczek bezpłatnie 30, lekarstw bezpłatnie 88 osobom. Wywiadów poradniarek było 1 655. Akcją tranową objęto kilkaset dzieci i rozdzielono łącznie 300 kg tranu.

Przychodnia przeciwgruźlicza współdziałała w akcji zimowej bezrobotnym, badając bezpłatnie zgłaszających się bezrobotnych chorych. W związku z tą akcją ofiarowano sekcji miejskiego komitetu pomocy zimowej przez Izbę Lekarską 10 kg tranu bezpłatnie do rozdziału pomiędzy bezrobotnych gruźliczo chorych.

Przychodnia Przeciwgruźlicza wydała dzięki uprzejmości i w łączności z komitetem redakcyjnym Ruchu Przeciwgruźliczego jeden numer „Ruchu Przeciwgruźliczego“, poświęcony Przychodni Przeciwgruźliczej Tozu.

Przychodnia otrzymała stałą subwencję z Ministerstwa Opieki Społecznej oraz z Ubezpieczalni Społecznej, z którą zawarto specjalną umowę.

2. Sekcja kolonji wakacyjnych zajęła się urządzeniem kolonji, które w roku sprawozdawczym dzieliły się na: a) kolonię letnią i b) kolonię zimową.

a) Kolonia letnia urządzona była we własnym budynku kolonijnym Tozu w Bruchowicach, oraz z powodu większej ilości dzieci, w budynku na ten cel donajętym. Na kolonii tej przebywało łącznie 453 dzieci: 262 dziewcząt i 191 chłopców. Bezpłatnie wysłano 115 dzieci, w czym większą ilość dzieci pozostających pod opieką Przychodni Przeciwgruźliczej. Przeciętny przyrost wagi dziecka wyniósł 1,28 kg, a koszt utrzymania jednego dziecka wyniósł dziennie 0,92 zł. Dla kolonji zakupiono 50 leżaków oraz zainstalowano aparat radiowy.

b) Kolonia zimowa, poraz pierwszy w roku bieżącym podczas feryj zimowych urządzona, mieściła się w Skolem, gdzie wynajęto komfortowo urządzony budynek 2 piętrowy. Na kolonię tą wysłano 43 dzieci, a to 17 dziewcząt i 26 chłopców. Bezpłatnie korzystało dwoje dzieci. Przeciętny przyrost dziecka na wadze wyniósł 0,90 kg, a całkowity koszt utrzymania dziecka wynosił dziennie 2,48 zł.

3. Sekcja szkolna miała pod opieką swą 11 instytucji, a to szkoły religijne, zakłady sierót, ochronki itp. Ilość dzieci pozostających pod opieką sekcji wynosiła 1 163. Czynnych było

7 lekarzy szkolnych, którzy zbadali szczegółowo 1 163 dzieci. Pogadanki i odczytów wygłoszono ogółem 194, wobec 8 120 słuchaczy.

W roku sprawozdawczym Sekcja szkolna urządziła po raz drugi za zezwoleniem Inspektora Szkolnego Miejskiego L. 926/37 „Tydzień propagandy czystości“, który odbył się w czasie od 7—14 marca br. we wszystkich instytucjach pozostających pod opieką Sekcji. W czasie tym odbyły się pogadanki, deklamacje, a dzieci wykonały szereg prac konkursowych oraz rysunków na temat czystości i higieny. Jako nagrody za wzorową czystość rozdzielono ubogim a najczystszy dzieciom: 1 000 mydełek toaletowych, 360 szczoteczek do zębów, 500 paczek proszku do zębów, 350 rogowych grzebieni, 100 ręczników, 500 bezpłatnych bloczków do fryzjera oraz 100 biletów na bezpłatne natryski w Miejskich Łazienkach Sanitarnych. Rozdano również dyplomy honorowe w ilości 1 000 sztuk.

4. Sekcja kolumn sanitarnych i propagandy higieny uruchomiła w miesiącach lutym i marcu 3 kolumny sanitarne złożone z 6 lekarzy. Kolumny te odwiedzały mieszkania położone w III dzielnicy, zamieszkane przez ubogą ludność i pouczyły na miejscu o najważniejszych zasadach higieny i czystości. Zwiedzono ogółem 486 mieszkań (1 969 mieszkańców), przy czym stwierdzono w 230 mieszkaniach czystość. W związku z tą akcją rozdano: 130 kg mydła, 248 kg sody, 1 560 kg wapna, 13 ręczników, 50 bezpłatnych kąpiel i oraz 100 bezpłatnych asygnaat do fryzjera, ponadto 99 sztuk bielizny. W celach propagandy rozdano również 780 broszurek z pouczeniem o zasadach higieny.

Do akcji propagandy higieny zaliczyć należy też „kurs sanitarny“ urządzony dla chalućców pozostających pod opieką Komitetu chalućcowego. W kursie tym wzięło udział 80 osób.

Ponadto wygłoszono szereg odczytów i pogadanki w instytucjach społecznych, odczytów takich było 23 a słuchaczy 1 838.

5. Sekcja farmaceutyczna zajęła się zebraniem leków od rozmaitych firm farmaceutycznych, które to leki rozdawano bezpłatnie ubogim chorym korzystającym z opieki Tozu.

6. Sekcja opieki nad rodzinami obejmowała: a) poradnię dla ciężarnych, w której zbadano po raz pierwszy 124 kobiet, po raz wtóry 244, b) poradnię eugeniczną, w której udzielono porad 679 osobom, c) poradnię pedologiczno-lekarską, w której udzielono porad 31 osobom, d) poradnię dla kobiet w wieku przejściowym (przeciwrakową), w której udzielono porad 28 kobietom, e) pomoc dentystyczną, która objęła opieką 53 dzieci.

7. Sekcja wychowania fizycznego skupiła dookoła siebie wszystkich żydowskich instruktorów wychowania fizycznego, którzy pracując bezinteresownie, zajęli się przeprowadzeniem ćwiczeń gimnastycznych wśród młodzieży nie zrzeszonej w klubach, a mieszczącej się w zakładach sierót, ochron-



kach i innych instytucjach społecznych. Ćwiczenia gimnastyczne odbywały się w sali szkoły Sobieskiego, oraz Kolna. Uruchomiono również kurs nauki pływania, kurs lekkoatletyki oraz użytkano w Sekcji wychowania fizycznego Gminy żydowskiej do użytku tor ślizgawkowy przy ul. Wolność. Ogółem pod opieką tej sekcji pozostawało 500 dzieci. W styczniu br. założono poradnię sportowo-lekarską, zaopatrzoną w najnowszy sprzęt lekarski do badania.

8. Sekcja propagandowo-prasowa ogłaszała w czasopismach szereg artykułów informujących o pracach Tozu. Wydano również wspólnie ze szpitalem żydowskim „Almanach Zdrowia“, który zawierał prócz części sprawozdawczej szereg prac lekarzy na temat higieny i medycyny społecznej, ponadto szereg ilustracji. Almanach rozesłano Władzom sanitarnym miejskim, samorządowym, lekarzom we Lwowie i na prowincji. Ilość rozesłanych egzemplarzy wynosi ponad 1 000. Szereg listów pochwalnych od Władz, jakoteż od wielu lekarzy i instytucji społecznych świadczy o wysokim poziomie i pięknej formie „Almanachu Zdrowia“.

9. Sekcja naukowa przygotowała w roku sprawozdawczym szereg imprez o charakterze naukowym. I tak odbyły się: a) cykl odczytów pt. „Rasa i rasizm“, b) cykl odczytów pt. „Walka ze starzeniem się“. Oba te cykle cieszyły się ogromną frekwencją, a ogółem słuchaczy było 1 194. c) Sekcja naukowa urządziła również wielką imprezę pt. „Wiec Pacjentów“, którego zadaniem było wysondowanie opinii publicznej o stosunku lekarza do pacjenta i na odwrót. Słuchaczy na tym „Wiecu“ było 1 300.

10. Sekcja Lekarzy skupiła dokoła siebie prawie wszystkich lekarzy żydowskich i urządza ona co dwa tygodnie referaty naukowe i pokazy chorych. W roku sprawozdawczym odbyło się 18 posiedzeń naukowych w obecności 1 740 słuchaczy. Zakupiono aparat projekcyjny (epidiaskop) oraz założono czytelnię czasopism lekarskich.

11. Sekcja imprezowa urządziła celem zasilenia funduszy Oddziału zbiórkę uliczną, zakupiła przedstawienie w Teatrze Wielkim oraz urządziła wielką zabawę wiosenną, z których dochód w głównej części przeznaczono na rzecz kolonji wakacyjnych.

12. Sekcja werbunkowa pozyskała w roku sprawozdawczym wielką ilość członków wspierających, tak, że z końcem roku osiągnęła ponad liczbę 700.

Tak wygląda w zarysach działalność oddziału lwowskiego Tozu w jednym roku, cyfry mówią same za siebie.

Zarząd Tozu nie poprzestaje na tym i dąży ciągle do rozbudowania swej pracy, starając się znaleźć zrozumienie i poparcie u jak najszerzych warstw społeczeństwa.

## KRONIKA.

**Opieka nad marynarzami gruźliczymi w Grecji.** (Podane przez Radę Naukowo-lekarską przy Z. U. S. Kom. Nr 2). Dekret z dnia 4 listopada 1936 r. powołuje instytucję opieki nad marynarzami chorymi na gruźlicę płuc, gruźlicę gruczołów oskrzelowych i na choroby serca. Dekret dotyczy wszystkich pracowników morza, posiadających dyplom lub świadectwa, uprawniające do wykonywania zawodu. Z rozporządzeń dekretu skorzystają oni bez ujemy dla praw, które mogą uzyskać, w myśl ustawy o wynagrodzeniu za wypadki przy pracy. Ażeby korzystać z powyższej pomocy, pracownik powinien mieć dwa lata ubezpieczenia (z których 12 miesięcy podczas ostatnich 3-ch lat) na okręcie greckim o tonażu ponad 10 tonn. Świadczenia, okazywane tym osobom, zależnie od ciężkości schorzenia, dzielą się na trzy kategorie: 1-sza kategoria: Chorzy, których stan zdrowia wymaga leczenia w domu. Oficerowie otrzymują 2 300 drachm pensji rocznej, a członkowie załogi 1 300 drachm. Kwoty te mogą być zwiększone o 1 500 drachm rocznie na pobyt kuracyjny na wsi i dodatek miesięczny 500 drachm na pomoc lekarską i aptekarską. 2-ga kategoria: Chorzy ciężiej otrzymują świadczenia uprzednio wyliczone, ale ich pensja podstawowa wynosi rocznie 2 800 i 1 800 drachm. Poza tym, na wniosek komisji lekarskiej, wysłani być mogą do sanatorium, wówczas jako świadczenia otrzymują oni leczenie i utrzymanie bezpłatne. Chorzy, umieszczeni w szpitalu, otrzymują zapomogę dzienną 10 drachm dla nieżonatych, a 40 dla posiadających rodzinę. 3-cia kategoria. Chorzy, przebywający w sanatorium, otrzymują pomoc, jak przebywający tamże chorzy II kategorii. Jeśli nastąpi polepszenie w zdrowiu, kwalifikuje się ich do pierwszej lub drugiej kategorii. Chory, korzystając z pomocy, składa swój dyplom lub świadectwa kwalifikacyjne w podsekretariacie marynarki handlowej. Ustawa nie określa czasu trwania leczenia, pozostawiając to komisji lekarskiej do rozpatrzenia indywidualnie każdego przypadku. Chory traci prawo do świadczeń jeśli: 1) wyleczył się, 2) nie stawia się na komisję lekarską, 3) zajmuje stanowisko publiczne, zmienia narodowość lub uzyskuje majątek.

**Świadczenia dla spadkobierców po osobnikach, zmarłych na gruźlicę w Grecji.** Wdowa otrzymuje pensję równą 70% poborów męża, plus 10% na każde dziecko nieletnie. Gdy żona nie żyje, to dziecko najstarsze niepełnoletnie otrzymuje 55%, a każde następne 15% pensji ojca. Prawo przewiduje również 50% renty dla osób, które były na utrzymaniu zmarłego. Pensja, płacona spadkobiercom, nie może przewyższać pensji zmarłego. Wdowa traci emeryturę, jeżeli obejmuje posadę lub wychodzi powtórnie za mąż.



Środki na pokrycie powyższych świadczeń. Przy funduszu bezrobocia i chorobowym marynarki handlowej stworzono specjalny fundusz, opierający się na następujących dochodach: 2% od zarobków wszystkich marynarzy, pracujących na statkach greckich o pojemności ponad 100 ton i tyleż od właścicieli statków; po 30 drachm miesięcznie od oficerów, a 15 drachm od załogi statków poniżej 100 ton i żaglowców więcej niż 10 tonowych; pewną kwotę roczną z różnych kas pracowników morskich, pewien procent od węgla i produktów, ładowanych na okręty luksusowe i od wizyt sanitarnych okrętów. Fundusz nie może być mniejszy od 4 milionów drachm rocznie. Nadwyżka zostanie zużyta na budowę sanatorium, lub szpitala dla marynarzy chorych na gruźlicę.

**Poradnie przeciwgruźlicze we Lwowie.** Według miesięcznika statystycznego „Lwów w cyfrach“ w ostatnim dniu II kwartału br. zarejestrowanych było chorych na gruźlicę w poradni przeciwgruźliczej Miejskiego Ośrodka Zdrowia w Zamarstynowie 96 mężczyzn, 184 kobiet i 141 dzieci do lat 15, razem 421 osób. W poradni Tow. Walki z Gruźlicą 392 mężczyzn, 447 kobiet i 155 dzieci — razem 994. W poradni przeciwgruźliczej TOZ-u 277 mężczyzn, 395 kobiet i 1 387 dzieci — razem 2 059. W poradni przeciwgruźliczej Ubezpieczalni Społecznej przy ul. Kurkowej 562 mężczyzn, 593 kobiet i 109 dzieci — razem 1 264. W przychodni przeciwgruźliczej na klinice chorób wewn. U. J. K. 1 013 mężczyzn, 1 172 kobiet i 115 dzieci — razem 2 300. Wreszcie w przychodni przeciwgruźliczej Opieki Zdrowotnej Lwowskich szkół Akademickich 1 179 mężczyzn, 421 kobiet — razem 1 600. Wogóle zarejestrowanych było 8 638 chorych. Ogółem pod opieką wszystkich poradni było 17 408 chorych. Porad lekarskich udzielono 19 463 chorym.

**XIV Zjazd Zrzeszenia Dyrektorów Sanatoriów o charakterze społecznym** odbędzie się w maju 1938 r. w Chodzieży i Obornikach.

**Walka z gruźlicą.** Z pośród instytucyj, które prowadzą intensywną walkę z gruźlicą, jedno z pierwszych miejsc zajmuje w Polsce Zakład Ubezpieczeń Społ. Prowadzi on nie tylko akcję samodzielną na terenie własnych sanatoriów, przychodni, ale współpracuje również z szeregiem innych instytucyj. Wobec szerzenia się u nas gruźlicy, uznać należy profilaktyczną działalność i zwalczanie tej choroby przez ubezpieczalnie społeczne za akcję o olbrzymiej doniosłości. Na ogólną liczbę 5 219 łóżek sanatoryjnych w Polsce w roku 1935 instytucje ubezpieczeń społecznych posiadają we własnych sanatoriach 1 688 łóżek, tj. 31,9%. Według ankiety Polskiego Związku Przeciwgruźliczego ubezpieczalnie społeczne wydają przeciętnie 40% kosztu leczenia sana-

toryjnego w Polsce. Na ogólną liczbę 341 przychodni przeciwgruźliczych w Polsce w roku 1933, prowadzonych przez różne instytucje, ubezpieczalnie społeczne prowadziły 158 przychodni.

W roku 1934 w 38 przychodniach przeciwgruźliczych Ubezpieczalni Społecznych na 41 140 zbadanych chorych lub podejrzanych o gruźlicę wykryto 4543-ch łaseczniki Kocha. Innymi słowy 11% z pośród chorych to chorzy zaraźliwie, niebezpieczni dla otoczenia. Odsetek taki uprzytomnia nam groźny stan rzeczy i nieodzowność akcji profilaktycznej, zakrojonej na najszerszą skalę.

To też Z. U. S. i ubezpieczalnie społeczne prowadzą akcję uświadamiającą, uwzględniając szczególnie gruźlicę, wydają miesięcznik „Droga do zdrowia“, ulotki i plakaty propagandowe, organizują kursy dla lekarzy i dla pielęgniarek, oraz dla poszczególnych grup ubezpieczeniowych, zorganizowały objazdową wystawę przeciwgruźliczą itd. Dla zapobiegania szerzeniu się gruźlicy poważne znaczenie ma również prowadzone przez wszystkie ubezpieczalnie społeczne w Polsce badanie młodocianych, rozpoczynających pracę i posyłanych obowiązkowo przez inspektorów pracy i pracodawców do lekarzy i przychodni ubezpieczalni. W roku 1936 wszystkie ubezpieczalnie społeczne wydały na akcję profilaktyczną 2,9 milionów złotych. Doniosłe też znaczenie w społecznej walce z gruźlicą ma lokata kapitałów ubezpieczeń społecznych w budowie i finansowaniu tanich, higienicznych mieszkań dla ubezpieczonych.

Trudno sobie dziś wyobrazić, jak groźne skutki w dziedzinie zdrowotności publicznej sprowadziłoby uszczuplenie działalności Ubezpieczeń Społecznych w tej mierze. Walka z gruźlicą świadczy najdobitniej o konieczności istnienia instytucji Ubezpieczeń Społecznych, powołanych do ratowania zdrowia ubezpieczonych, a tym samym do umacniania organizmu społecznego i państwowego. Przeżywamy okres kiedy świat pracy odczuwa jeszcze silnie spustoszenia wynikłe z depresji ekonomicznej w gospodarce narodowej. Wpłynęło to wybitnie na obniżenie się zdrowotności pracowników umysłowych i fizycznych w Polsce i wpływa w dalszym ciągu zgubnie na nowe pokolenia. W tych warunkach należy prowadzić energiczniejszą kampanię w walce z klęskami społecznymi, a w pierwszym rzędzie z klęską gruźlicy. Doniosła rola Ubezpieczeń Społecznych w tej kampanii powinna znaleźć należytą ocenę wśród społeczeństwa i należyte zrozumienie w milionowych masach ludzi pracy.

---